

Z marmuru tajemnice a pocałunki znam z miękkiego srebra
Jak diament twarda perła, choć nie czuje nic to wszystko pamięt
a

W mej złotej klatce ciemno,
Chociaż słońce wiersz płomieniem pisze
Choć czuję się jak przedmiot
Choć nie widzę nic to jednak myślę
Z oczu opada welon, niewinności symbol, miękki cień
Zasłaniam się skrzydłami, w białą perłę obracam się

Słońce do siebie woła, ciepłe morze kładzie się do stóp
Z obszaru ukrytego silna ręka mnie popycha w przód

Tych myśli nie wyłączę jak monitora kiedy bolą oczy
Koniec świata, lecz nie koniec drogi
Jeszcze będę musiała skoczyć
Oddając morzu cały strach
Słyszę, rozumiem już mowę fal
(Rozumię już mowę fal (2x))

I nagle robi się jasno
A potem wszystko już wiem
Powoli spadając na dno
Już nie żałuję, nie...

I nagle robi się jasno
A potem wszystko już wiem
Powoli spadając na dno
Już nie żałuję, nie... }(3x)